



Pani Plotka

Raz pani Plotka poszła na plotki,
żeby obgadać fryzurę ciotki.
Że staromodna, że nie twarzowa,
że z tą fryzurą tylko się schować.

Później pobiegła na miejski skwerek,
żeby obgadać wujka sweterek.
Że w złym kolorze, że ciut za mały,
że wczoraj dzieci z wuja się śmiały.

Spotkał na skwerku Plotkę Rozsądek
i był to ważnej sprawy początek.

Rozsądek słuchał co Plotka gada
i co z gadania się zapowiada.
Obrazi ciotkę, obrazi wujka
i mieć pretensję będzie ta dwójka.

Zatem Rozsądek rzecze do Plotki,
że to nie ładnie rozsiewać plotki.
Kto ma rozsądek i jego słucha
plotek nie sieje, plotek nie słucha.

Plotka zrobiła skruszoną minę
i przeprosiła swoją rodzinę.
Rozsądku odtąd z uwagą słucha,
na wszystkie plotki, Plotka jest głucha.